

G L O S

*Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana*

P I U S A

K I C I N S K I E G O

POŚŁA ZIEMI LIWSKIEY

*Na Sessyi Seymowey Dnia 24. Marca 1791.*

M I A N Y.

---

NAYIASNIEBSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLITBY STANY!

**P**owiedziałem już sobie, że lepiej mieć spokoyność sumnienia, niż popularność; lepiej być ostatni raz Posłem, a w czasie tey funkcyi śmiało i skutecznie do szczęścia Rzeczypospolitey przykładać się, niż dla przypodobania się komużkolwiek, dla zapewnienia sobie przez to, albo częstszych Funkcyi, albo wyboru na iakie Urzędy, podchlebiać uprzedzeniom, którebym iednak znał bydź Oyczyźnie moiey szkodliwemi. Póydę zawsze śmiało Nayjaśnieysze STANY! przeciwko takiey popularności, która przeszkadzać Nam będzie do zrobienia doskonałej Formy Rządu. Pora iest do tego iedyna; Wiem, że może upłynąć, tak, iak wszystko na świecie przemienia; tak, iak i życie nasze się skończy. Wiem, że za tę porę upłyni ną Bogu rachunek oddam, cięższy zapewne, niż na Seymiku Relacyinym z mniemanego obowiązku Instrukcyi. Mówię z mniemanego obowiązku; bom się już zupełnie przekonał, że iest uprzedzenie szkodliwe dla Rzplitey, niezgodne ze składem polity-

❁   ❁   ❁

cznym iey Rządu, niezgodne z duchem Praw w tey mierze zapadłych, mniemać, że Instrukcyja szczególna Woiewództwa, Ziemi, lub Powiatu, powinna tak wiązać Posła, żeby iey był *zawsze ślepa posłuszny, z ofiarą swego rozumu i sumnienia.* Przekonałem się, że to uprzedzenie może podchlebiać na moment miłości własney niektórych Obywatelów, mających większą powagę i kredyt na Seymiku, a zatym dyktujących Instrukcyje. Ale że oraz, nie trudno im będzie poznać, gdy zechcą wnieść z uwagą głębiey w grunt rzeczy, że temu podchlebstwu, tey miłości własney, czyni się ofara najważniejszych Ojczyzny potrzeb i korzyści. Seym dzisiejszy; Seym równie oświecony, jak gorliwy, Seym Konstytucyą dla Kraiu piastujący, zapobiedz temu na zawsze może i powinien.

Kazdy Naród wielki, Najjaśniejsze STANY! składa się z różnych Narodów małych, które wspólny interes połączył, dla wzajemney rady i obrony. Y nasza Polska złożona jest z rozmaitych Prowincyi. Tyle osobnych Woiewództw, Ziemi i Powiatów, zrzekły się swejey oddzielnosci, dla uformowania iednego udzielnego i samowładnego Rzplitey ciała. Poznały te drobne części, dziś ieden skład i iedną całość wielkiego Państwa stanowiące, że każda z nich oddzielnie, w szczupłych swoich granicach zostając, własną małą siłą, napaściom możnych Sąsiadów obronić się zapewne nie potrafi, że własną radą szczególną, wszystkim potrzebom i przypadkiem, skutecznie nie zapobieży. Szukały pewniejszego i bezpieczniejszego zaradzenia, w massie zebraney powszechnego światła i sił połączeniu. Tak łańcuch staje się silnym, od momentu, w którym ogniwa ściśle się łączą. Tak sprężyny w zegarku, oddzielnie nic niezna- czące, w spoieniu ruch i obrot dzielny pozyskują. Tak małe strumyki, ledwie listek, lub gałązkę popychać zdolne, gdy się wspólnie zjednoczą, gdy w potężną wzmogą się rzekę, gdy w morze wpłyną, nie tylko ładowne Statki i Okręta szybkim pędem unoszą, ale nawet, dziwnie nabytą i pomnożoną mocą, Państwa całe, których dotykaia, częstokroć, lub złogacić, lub zniszczyć i spustoszyć mogą.

Jest centrum każdej siły Fizycznej i Polityczney. Punktem zjednoczoney najwyższej władzy i dzielności wolnego Narodu, są Seymy. Ktoby chciał dzielić tę władzę na drobne części, odnosząc ją do Seymików, wracałby Naród do tey niedostateczności i niedo- łączności, względem swej rady i obrony, w której znajdowały się też części przed uformowaniem całego politycznego Ciała.

W początkach nieurządzonego społeczeństwa, Narody całe zbież-  
ły się *virilim* dla wspólnych obrad. Doświadczenie nauczyło,  
że niepodobna było wszystkim Obywatelom domy poopuszczać, dla  
zebrania się w jedno miejsce, i tam w tłumie, naturalnie bez por-  
ządku, i Bóg wie póki, o powszechnych potrzebach umawiać się.  
Czas i uwaga wydoskonaliły pierwiastkowe zjazdy i zaradziły tru-  
dnościom. Niepodobnicstwo znajdowania się wszystkim, w jednym  
miejscu, i w jednym czasie, zastąpiła porządna Reprezentacya Na-  
rodowa. Obywatele zgodzili się ogólnie, na złamie własney władzy,  
na Osoby wybrane i zaufane, los im swój zupełnie poruczając. Kto-  
by miał zupełney sobie powierzoney mocy, niebyłby zapewne  
przyjętym w kole zupełnie umocowanych. Ktoby miał skrępowaną  
przepisami władzę, nie miałby zupełney sposobności radzenia i zara-  
dzania. Wypadłoby z istoty rzeczy, że im więcej znajdowałoby się  
określonych w powierzoney władzy Reprezentantów, tym mniej-  
szą byłaby moc i użyteczność Seymu, tym słabszy byłby, związek  
Narodów w jedne ciało pełających. Niebyłoby Rzęplitey iedney,  
ale kilkadziesiąt, albo rzetelnicy mówiąc niebyłoby, żadney. Myli  
się bardzo, jeżeli kto poczytaie Seym za służbę Narodu. Seym  
jest Narodem Prawodawczym. On sam tylko jest iedną Naywyższą  
Narodu radą i siłą. On sam jest iednym składem ogulney władzy  
i ogulnego światła. Na Seymie dopiero Prawa się stanowią, a nie  
z Prawami do tey Izby przyjeżdżamy. Narodzie wybrany! Narodzie  
Prawodawczy! niecmiy oczu, ani Twoich, ani Narodu Twym wyro-  
kom podległego. W tobie jest moc zebrana i dzielna; bo w Oby-  
watelach w domach pozostałych, w Obywatelach szczególnych, w ia-  
kiegokolwiek dr bne części zebranych, niemoże być moc tylko roza-  
proszona, a zatym bez skutku, bez energii, bez sprężystości.

Instrukcyja szczegulna Woiewództwa, Ziemi, lub P wiatu; może  
że wprowadzie być dla Posłów nauką, oświeceniem, przewodnikiem;  
ale nie zawsze prawidłem i przykazaniem. Bo Instrukcyja szczegulna  
części Narodu częstokroć nie może być doskonała, ani z względu  
na cel prawodawstwa, ani z względu na miejsce gdzie się pisze,  
ani na sposób i czas iey pisania, ani nawet na naturalny i nieuchron-  
ny niedostatek potrzebnych wiadomości do przepisania doskonałego  
prawidła. Duch i zamiar Prawodawstwa zawsze być powinny szcze-  
ście i dobro ogólne. Ale z samey natury rzeczy wynika, że Instru-  
kcyja szczegulney części Narodu, w pierwszym widoku mieć będzie  
oddzielne swoje pożytki i korzyści. Jeżeli zaś wmięsza się ieszcze  
do tego osobistość i przewaga możniejszych, Instrukcyja stanie się

❁   ❁   ❁

tylko poparciem ich szczególnych zamiarów. 'Gdzież się to piszą Instrukcyje, i jakim sposobem? Kilkanaście Osób, co chcą, to kładą. Kilkaset milczy, lub krzyczy. Kto mocniejszy, kto obrotniejszy, utrzyma punkt, lub wymazuje. A może być inaczej? Zapewne, nie. Jeżeli Seym złożony z wyboru Narodowego, chcąc doskonałe w jakiejś iedney Materyi utworzyć prawo, wyznacza Deputacyą z Osób, które rozumie byź do tego zamiaru nayzdatniejsze; Jeżeli ta Deputacya pracuje z uwagą i roztrząśnieniem każdej okoliczności niedziel kilkanaście, nim swoje dzieło Stanom przyniesie; Jeżeli przyniesione wypracowane dzieło, w Izbie roztrząsane, znajduje czasem niedogodność i niesciśosowność; Jeżeli nakoniec przyjęte i uchwalone, może się okazać przecię w skutku, ieszcze niedoskonałym i zamiarowi niedpowiadającym; a iakże może kto rozumieć, że na Seymiku, w kilkaset Osób, w godzin kilka, bez należytego porządku, bez poprzedzającego zasięgnięcia istotnych informacyi i pilney rozwagi, we wszystkich materyjach, może się napisać, święte, doskonałe, i Naród uszczęśliwić mające prawidło dla Posłów, któreby ich rozum i sumnienie wiązało nawet w ten czas, gdy oni na mieyscu iawnie poznają, że się okoliczności odmieniły, że przepisy im dane sprzeciwiają się zamiarowi Prawodawstwa, to jest: *szczęściu powszechnemu*; i że zniszczą Seym ustawicznym obrad iego tamowaniem, porę pomyślną stracą, i zgubią raczy Oyczyznę, niż ją poratują, ieżeli się Instrukcyi ślepo trzymać będą? Czyliż ma, i czyli mieć może każdy odzielny Seymik, wszystkie rapporta od naywyższych Magistratur i Urzędów Eksekucyjnych, wszystkie rapporta od Granic, wszystkie rapporta od Posłów u Dworów Zagranicznych, wszystkie Obywatelów całego Kraiu skargi, proźby, potrzeby, Projekta i tysiączne przypadki, których związek i dojrzałe roztrząsanie dopiero wyświeca prawdę, i zapewnia stosowność i doskonałość Prawodawstwa, a które dopiero sam Seym ma i mieć może przed oczyma? Spytamy się własnego doświadczenia; poradźmy się głosu sumnienia, ieżeli niebypaią Instrukcyje takie, które Obywatelowi, nie milemu iakiej partyi, bez Sądu, bez Dekretu, honor lub maiaćek odbierać każą? Niebypaiąż takie Instrukcyje, które Osoby nie zdadne, Osoby złych obyczaiów, Osoby zaufania publicznego niegodne, ale w iedney części Kraiu popularne, do znakomitych w Rzplitey Urzędów polecać każą? Niebypaiąż takie Instrukcyje, których skutek dogadzaiąc iedney części Narodu, mógłby uczynić nieszczęśliwemi inne? Niebypaiąż takie Instrukcyje, których dopełnienie sam Poseł zna byź tak szkodliwym dla Rzplitey, że gdyby ~~urząd~~ Instrukcyi cśmielił się proponować,



nować, mógłby być czasem, ledwie nie o zdradę Ojczyzny postądzony? Y toż to ma być świętym prawidłem Posłujących, a co zatem idzie i Seymu? Śmiało mówię, Najjaśniejsze STANY! bo Bóg widzi, że się bez żadnego osobistego względu, na istotną Ojczyzny mojej usługę szczerze poświęciłem. Szkodliwości i niebezpieczeństwa jasno wytykam, bo szczęście, lub nieszczęście Ojczyzny, i z dziećmi moimi dzielić będę musiał, a za zamilczenie, przed Bogiem, może już i nie zadługo byłbym w odpowiedzi.

Znała sama Rzplita te nieprzyzwoitości i niebezpieczeństwa, gdy na Seymie 1764. wymagania przysięgi od Posłów na Instrukcyą wyraźnie zabroniła. Ale jakim obowiązkiem dla Katolika jest przysięga, takim obowiązkiem, dla człowieka rzetelnego i uczciwego jest słowo honoru. Póki będzie maxymą, że Instrukcyą dobra, lub zła; pożyteczna lub szkodliwa Kraiowi, ma być zawsze iedynym prawidłem dla Posła, póty poczciwi ludzie, albo będą unikać Funkcyi, albo podadzą się w niebezpieczeństwo stracenia sławy, ufności i rzetelności; bo zapewne sumienia zdradzić nie zechcą. Seym terażniejszy przeciwko temu złemu broni się dotąd sekretne mi kreskami. Ale czyż potrzeba przymuszać Polaków do tey konieczności, żeby głośno brali postać ludzi ulegających popularności, i mniej czułych na rzetelne Ojczyzny dobro, a tylko w sekrecie byli poczciwemi?

Anglia od wieków doskonaląca swoje Prawodawctwo, dwakroć Instrukcyę powracała, dwakroć o ich szkodliwości przeswintoczona, już na zawsze ich zakazała. Tam Poseł od momentu dowiedzenia prawnego wyboru swego, przestaje być Posłem od części Kraiu, a jest uważany, iako Reprezentant całego Narodu, i iedynym iego prawidłem jest szczęśliwość publiczna.

Francya, ten Kray odzyskaniem wolności i oneyże zabezpieczeniem, chcący celować inne wszystkie Narody, po długim roztrząsaniu kwestyi, postanowił, że Instrukcyę dawane będą tylko *indicativè* nie *imperativè*.


Deputacya Nasza przyczynami wyż przytoczonymi przekonana, podobną Wam Najjaśniejsze STANY przynosi opinią. Jednomyslnie i bez kreskowania się, projekt Seymików został do niey przystosowany. JO. Xże Jmć Sapieha Marszałek Konfederacyi Litewskiej, przez zwykłą swoją delikatność żąda tylko, żeby przecię

*Wielki kara* na niedopełniającego Instrukcyi była zostawiona. Ale dozwolił sobie przedłożyć, że tam *kara* miejsca mieć nie może, gdzie masz *winy*; a *winy* upatrzeć niepodobna, gdzie owszem głos sumienia i obowiązek Obywatelstwa, bardziej każą mieć wzgląd na szkody lub pożytki całej Ojczyzny, niż na przepisy szczególnych Instrukcyi, które iak się dowodnie okazało, nie mogą być zawsze, ani świętym, ani doskonałym prawidłem.

W układaniu Instrukcyi przed obraniem Posłów spostrzegła Deputacya następujące nieprzyzwoitości. Kandydat starający się o Funkcyą Poselską, w pierwszym widoku mając utrzymanie się na niej, unika wszystkiego, cokolwiekby nadzieję jego zawieść mogło. Wiadomo mu zaś iest, że słówkiem iednym nieostrożnym, iedną reflexyą choć najzbawiennieyszą, ale nie popularną, mógłby sobie zaszkodzić i ufność nadwerężyć. Milczy więc i potakuie wstęskiemu, co mu kto w Instrukcyą kładzie. Przeciwnie zaś Poseł już obrany, pewny swego miejsca, pewny, że honor i interes Powiatu, iuż on piastować będzie, czyni wszelkie potrzebne reflexye, do wydoskonalenia, iże możności, Instrukcyi, bo dobroć iey i skutek iuż bliżej go interessuje. Przetym, gdyby układanie Instrukcyi poprzedzało wybór Posłów, iedna Osoba mogłaby się starać o Funkcyą razem w kilku miejscach. Przyjaciele nieprzytomnego Kandydata, pomyby narzucali i zatrudniali Instrukcyą punktami swemi, pókiiby albo nieodetrali wiadomości, o utrzymaniu się gdzie indziej, albo się niedoczekali iego powrotu. Nie mogła Deputacya przystosować sekretnych kreszek do układania Instrukcyi, bo prócz niebezpieczeństwa zwinienia Woyska, skassowania podarków, i odmiany wielu zbawienych dla Rzplitey, ale kosztownych ustaw, widziała trudność nieprzelamaną, iak się rezolwować, czy na całą Instrukcyą razem, czy na szczególne iey punkta, sekretne kreski iśćby miały. Cała Instrukcyja gdyby się utrzymała w sekretnych kreskach, zagarnięte byłyby razem punkta i złe i dobre; gdyby zaś spadła, wyniknęłyby nowy ambaras pisania inszey Instrukcyi, i tak bez końca. Decydować zaś każdy punkt osobno przez sekretne kreski, zabrałoby czasu kilka Niedziel; Seymik w Seym przemieniłby się; Obywatele wycieńczeni porozieżdzaliby się z miejsca Obrad. A natenczas gdyby ieszcze Instrukcyja, poprzedzała Elekcyą, ciekawa rzecz, ktoby Posłów obierał, ktoby kończył Seymik, iezli nie sami majątnieysi, i ta Partya, któraby uboższych przetrzymała.

✿   ○   ✿

Wniosek żądający legitymacyi Szlachectwa na Seymiku zdaje się wprawdzie popularny, ale z uwagą rozstrząsniony, okaże się szkodliwym Kraiowi, a Obywatelom niebezpiecznym. Chcieć nakazać razem cały Polszczyznę czynić wywód Szlachectwa, jest to całą Polskę razem poruszyć. Obywatele niemałotni, nie trzymają Archiwistów, ani Plenipotentów, bo ich na to niestac. Dowody ich procedencyi są w Grodach. Musieliby razem popuszczać domy, oderwać się od Gospodarstwa, od interessów, od obowiązków, i niszczyć się bez potrzeby na kwerendy i ekstrakty. Co za zamieszanie w Kraiu! co za koszt, co za narzekanie na wyroki Seymu, którego przeciwnie interessem jest sprawić ukontentowanie, spokojność i szczęście ogólne. Prócz tego, iakiby to był wywód na Seymiku? Partya przemagająca, niemilemu sobie i przeciwnemu Obywatelowi, mogłaby zaprzeczyć bezkarnie nayoczywistsze dowody; a Osobę sobie usłużną, choć bez dowodów uszlachcić. Baczne Prawa Nasze nayporządniejszą w tej materii wskazały drogę. Są na to Trybunały, jest forma procesu, są kary. Delator pewności zysku zachęcony, ale oraz bojaźnią kary od popędliwego zarzutu sprawiedliwie wstrzymany. Zeby zaś bez Sądu, bez formy, bez należytego odnapięcia zabezpieczenia, honor Obywatela w naydelikatniejszym punkcie, był iak na włosku zawieszony, niezgodził by się to zapewne z Waszym światłem, z Waszą Cnotą Nayjaśniejsze STANY! Narzeczcie, iezli się Wam podobać będzie, i nakaz powszechny legitymacyi, może to nastąpić, ale w wolniejszym i przydłuższym czasie, w należyтым porządku, podług reguły, którą na ten koniec z uwagą przepiszcie, i z doskonałym wszystkich nieprzyzwoitości przeyrzeniem i uprzątaniem. Do tego potrzebny będzie osobny Projekt, bo w Projekcie Seymików, Deputacya Nasza, przyzwoitego tej materii mieysca nie znalazła.



PRZY-

# PRZYMOWIENIE SIĘ

XVIII 2. 1474

In Turno

TEGOZ POSŁA, NA TEYZE SESSYI.

**S**A takie momenta, Nayaśnieysze STANY, w których Obywatele, a tym bardziey Poseł, do ofiary zdrowia, majątku i życia, dla Dobra Oyczyzny, powinien nawet przydać i ofiarę sławy. W takim ia dziś znajduję się przypadku. Przewidziałem doskonale na co się wystawiam, przedsięwziawszy, przeciwko materji popularney, isć za głosem sumnienia, który mnie wyraźnie ostrzega, że iest Rzplitey szkodliwą. Mowę moję dzisieyszą wydrukuję, tak wiernie, iakem ią powiedział, i poddam ią chętnie pod Waszą krytykę Nayaśnieysze STANY. Jeżeli się przekonam o błędzie, nie będę się wstydzil wyznać go publicznie. Jakoż nie wstydzę się i teraz głośnie uczynić wyznanie, że m nieraz wszedł do tey Izby z innym zdaniem, a Waszym światłem wyższym oświecony, wychodziłem z innym. Ale póki trwa we mnie przekonanie mocne, o prawdzie tego, com powiedział, póty zdradzałbym i własny charakter, i interes Oyczyzny gdybym przez szczególny wzgląd na osobistą sławę moję zamilczał, co dla Kraiu są dę by dź szkodliwym i niebezpiecznym. Na Projekt piszę się *affirmative*, bo są dę, że im więcej w nim odmian poczyniemy, tym, zamiast poprawy, stanie się gorszym.

